

## Historia podnoszenia ciężarów w Dobrym Mieście cz.11 rys historyczny.

Powojenna i współczesna historia sportu w Dobrym Mieście jest ciekawa i bogata w wydarzenia sportowe. Dobre Miasto miało to szczęście, że przybyło tutaj wiele osób związanych ze sportem i samych sportowców. Dzięki tym ludziom powstało kilkanaście dyscyplin sportowych. O Dobrym Mieście słychać było dzięki piłkarzom, siatkarzom i siatkarkom, koszykarzom i koszykarkom oraz ciężarowcom. Uprawiano tutaj również sporty motorowe, kolarstwo, jeździectwo, tenis stołowy, brydż i szachy. Zespoły dobromiejskie liczyły się nie tylko w regionie ale i w kraju. Największe osiągnięcia to awans do II ligi siatkarzy i ciężarowców oraz III liga piłkarzy. Z Dobrego Miasta wyszło wielu znakomitych zawodników takich jak: Łukasz Kadziewicz, Piotr Najmowicz, Szymon Sokołowski, Tomasz Czerwiński – siatkarze, Rafał Gikiewicz, Arkadiusz Wiereszko, Dawid Symonowicz i Wojciech Dziemidowicz - piłkarze. Zaczęłam opisywać historię dobromiejskiego sportu od podnoszenia ciężarów. Przystępując do opisu historii dobromiejskich sztangistów nie przypuszczałam, że ta z pozoru krótka historia będzie miała tak szeroki wymiar osobowy, sportowy i historyczny. Tak jak wspominałam powyżej każda dyscyplina sportu miała swoich promotorów. Tak też było z ciężarami. Ojcem chrzestnym tej dyscypliny był Michał Gryszkiewicz. To były doskonały zapaśnik – wicemistrz Polski w wadze ciężkiej. Trafił do Dobrego Miasta w 1950 roku. Tutaj uruchamiał zakłady drzewne i wkrótce został z-cą dyrektora Zakładów Przemysłu Drzewnego w Dobrym Mieście. W 1957 roku powstał Okręgowy Związek Podnoszenia Ciężarów w Olsztynie, którego członkiem zarządu został Michał Gryszkiewicz. Z dużym zaangażowaniem organizował i sędziował pokazy oraz zawody podnoszenia ciężarów. W Dobrym Mieście takie pokazy miały miejsce na początku lat 60-tych. Do dzisiaj mieszkańcy pamiętają wyczyny najlepszych wówczas ciężarowców olsztyńskich. Kibicom najbardziej utkwiły w pamięci popisy Jerzego Śliweckiego i Leona Jarmałkowicza. Michał Gryszkiewicz organizował i sędziował w Dobrym Mieście nie tylko zawody lokalne ale i międzynarodowe. W 1969 na pomoście w Dobrym Mieście gościli ciężarowcy z Bułgarii a w 1974 roku rywalizowali juniorzy kadry Polski z NRD. To on wspierał dobromiejską młodzież garnącą się do ciężkiej atletyki. Fundował im pomosty i sprzęt oraz zatrudniał w swoim zakładzie. Wybierających sztangistów rekomendował do Budowlanego Klubu Sportowego „Lechia” Gdańsk. Tak było z Janem Gałązką, który został zawodnikiem „Lechii” w 1968 r. W ślad za nim poszli bracia Stanisław i Henryk oraz Tadeusz Gulbicki. Kolejną osobą ważną dla dobromiejskich ciężarów był Andrzej Kubiński. Na początku lat 60-tych, kiedy ciężary były bardzo popularne za sprawą sukcesów Ireneusza Palińskiego i Waldemara Baszanowskiego oraz pokazów organizowanych przez Michała Gryszkiewicza, młodzież zaczęła garnąć się do podnoszenia ciężarów. Wielu młodych chłopców montowało sztangi z części znalezionych na złomie albo w Warfamie. Dźwigano je na podwórkach. Andrzej Kubiński na swoje podwórko ściągnął najwięcej kolegów, z którymi podjął regularne treningi. Władze miasta widząc zapał Andrzeja Kubińskiego i kolegów do podnoszenia ciężarów użyczyły im dachu nad głową w szkołach podstawowych i w Domu Kultury. Kiedy w 1965 roku młodzi dobromiejscy ciężarowcy uzyskiwali coraz lepsze wyniki, z pomocą przyszli działacze LZS Lidzbark Warm, którzy przyjęli dobromiejskich sztangistów do swojej sekcji podnoszenia ciężarów. W 1970 roku Andrzej Kubiński zakończył swoją karierę zawodniczą oraz trenerską. Do dnia dzisiejszego jest aktywny społecznie. Jest skarbnikiem Zarządu KS „Zjednoczeni” Olsztyn. Ciągłe zabiega o interesy zawodników podnoszenia ciężarów. To z jego inicjatywy powstanie wkrótce sala treningowa i hala do rozgrywania zawodów w podnoszeniu ciężarów w nowo budowanej hali „Urania”. Kolejna ważna osoba w tym temacie to Stanisław Gałązka. Ciężary zaczął podnosić w 1964 r. w wieku 13 lat na podwórku, razem ze swoimi braćmi i Andrzejem Kubińskim. Był to niezwykle utalentowany zawodnik, ponieważ już w 1970 roku został mistrzem polski juniorów w wadze lekkiej. Na pomostach walczył

w barwach LZS Lidzbark W. „Zjednoczenia” Olsztyn, „Lechii” Gdański i KS „Warfamy” Dobrze Miasto. Tę błyskotliwą i dobrze rozwijającą się karierę już w wieku 20 lat przerwały problemy zdrowotne. Mając pomoc i wsparcie kierownictwa Warfamy, w 1972 roku założył Sekcję Podnoszenia Ciężarów przy nowo powstałym Klubie Sportowym „Warfama”. Został kierownikiem i trenerem, z którymi wcześniej walczył na pomostach. Po pięciu latach pracy dobromiejscy sztangiści pod wodzą Stanisława Gałązki uzyskali historyczny awans do II ligi. Jednak po dwóch rzutach rywalizacji w II lidze wycofali się z rozgrywek. Było to w roku 1978 a w roku następnym sekcja przestała istnieć. Została po nich piękna historia, którą Andrzej Kubiński postanowił odkurzyć. Rozpoczął od spotkania na które zaprosił wszystkich swoich kolegów z dobromiejskiego pomostu. A było ich dwudziestu. Na majowe spotkanie przyjechało 12-stu. Niestety pięciu zmarło a trzech nie mogło przybyć. Na spotkaniu nie brakowało emocji. Niektórzy nie widzieli się prawie 50-siąt lat. Podczas autoprezentacji wszyscy imponowali dobrą kondycją i jak wynikało z wypowiedzi, każdy z nich osiągnął nie tylko sukces sportowy ale i zawodowy, społeczny i rodzinny. W miłej atmosferze nie tylko wspomniano ale i rozmawiano o dniu dzisiejszym. Niestrudzony Andrzej Kubiński zaproponował aby reaktywować tę dyscyplinę w Dobrym Mieście, oraz utworzyć izbę pamięci i udokumentować tamte czasy wydawnictwem. Byli ciężarowcy poprosili mnie o to abym opisał ich historię. Przystąpiłem więc do dzieła i na początek z piętnastoma z nich przeprowadziłem wywiady. Odkurzając stare fotografie, dyplomy, medale i puchary wróciły wspomnienia i emocje. Każda z historii jest bardzo interesująca, ponieważ opisuje początki i rozwój każdego z nich w dobromiejskich warunkach aż do dnia dzisiejszego w szerokim kontekście. Byli to zwykli chłopcy, którzy nie bali się wysiłku i rywalizacji. Zaczynali od podwórek. Sami sobie organizowali treningi. Szczęśliwie trafili na pasjonatów podnoszenia ciężarów: Michała Gryszkiewicza, Andrzeja Kubińskiego, Mirosława Rekścia z LZS Lidzbark W. Stanisława Gałązkę oraz kierownictwo Warfamy. To właśnie dzięki wsparciu największego zakładu w Dobrym Mieście większość z nich zawdzięcza wykształcenie w przyzakładowej szkole, pracę i możliwość uprawiania sportu. Większość dobromiejskich sztangistów plasowało się na czołowych miejscach w okręgu olsztyńskim i w kraju. Klasy mistrzowskie osiągnęli: Stanisław Gałązka, Krzysztof Jankowski, Mirosław Włodarski, Stanisław Młsiukiewicz i Czesław Waszkiel. Do tej pory opisałem i opublikowałem dziesięć biografii dobromiejskich sztangistów. Publikacje na facebooku zostały przyjęte życzliwie. Sami zainteresowani zostali odkryci na nowo. Dzięki tym publikacjom poznajemy nie tylko bohaterów lat 60-tych i 70-tych ale i 20 - letni kawałek historii Dobrego Miasta. Poniżej fot. ze spotkania.



Dobre Miasto 11 maja 2022. Spotkanie byłych zawodników podnoszenia ciężarów.

Na dole od lewej: Lech Piejdak, Ryszard Ramuś, Andrzej Kubiński,

w środku od lewej: Henryk Gałązka, Tadeusz Gulbicki, Stanisław Gałązka, Mieczysław Kurowski  
i Andrzej Wieromiej,

u góry od lewej : Jan Leonowicz, Edward Jankowski, Krzysztof Jankowski i Mirosław Włodarski.

Fot. Czesław Gawinkowski